



28.05.2026

CZART

Z TAŁCKIEGO BAGNA,
Warmia i Mazury w Bajkowym Świecie

WWW.BAJKOWEWARMIAIMAZURY.PL

CZART Z TAŁCKIEGO BAGNA,
..... I MARZENIE O KUŹNI

Kiedy dzieci pożegnały Czarownicę znad Beldan, mapa znowu zaszeleściła. Tym razem pojawiło się na niej bagno, mały młotek i dwa rogi. Obok ktoś dopisał: Tałty.

Droga prowadziła w stronę Jeziora Tałty. Im bliżej byli dzieci, tym bardziej miękka robiła się ścieżka. Trawy szumiały, błoto chlupało pod nogami, a z daleka dochodziło dziwne: stuk... stuk... stuk...

- Słyszycie? - szepnęła Maja.

Na skraju Tałckiego Bagna stała krzywa chatka, a obok niej ktoś próbował uderzać młotkiem w kamień. Raz trafiał, raz nie trafiał, a raz omal nie uderzył się we własne kopyto.

To był Czart z Tałckiego Bagna.

Miał rogi, ogon i kopyta, ale wcale nie wyglądał groźnie. Bardziej jak ktoś, kto bardzo chce zrobić coś porządnie, tylko jeszcze nie bardzo wie jak. Obok stała czarownica i kręciła głową tak mocno, jakby robiła to już setny raz.

Bo czart miał wielkie marzenie. Nie chciał straszyć. Nie chciał siedzieć na bagnie i wymyślać psikusów. On chciał zostać... kowalem.

Marzył o prawdziwej kuźni, ogniu, kowadle i iskrach. Chciał robić podkowy i gwoździe, a może nawet coś naprawdę wielkiego. Czarownica śmiała się z niego długo, ale w końcu machnęła ręką i zamieniła go w dorodnego młodzieńca, żeby mógł iść uczyć się do kowala.

I wtedy dopiero zaczęły się kłopoty.

Czart wyglądał już jak człowiek, ale w środku nadal był trochę czartem. W kuźni wszystko robił za szybko. Młotkiem walił tak mocno, że iskry leciały we wszystkie strony. Gdy miał podać szczypcę, podawał topatę. Gdy miał pilnować ognia, robił taki żar, że nawet kot uciekł spod pieca.

Na targu było jeszcze gorzej. Czart chciał pomagać wszystkim naraz. Jednemu poprawiał podkowę, drugiemu mieszał gwoździe, a trzeciemu próbował wmówić, że krzywy haczyk jest nową modą.

Dzieci tak się roześmiały, że echo pobiegło nad bagnem.

Ale potem Antek zauważył coś ważnego.

Czart wcale nie był leniwy ani złośliwy. On po prostu chciał umieć wszystko od razu. A przecież nawet najlepszy kowal musi najpierw nauczyć się cierpliwości. I chyba właśnie o tym była ta bajka.

Dopiero kiedy czart przestał się spieszyć, zaczął słuchać i uważnie patrzeć, udało mu się zrobić coś porządnie.

Niedużego, zwyczajnego, ale równego i mocnego. I wtedy uśmiechnął się tak szeroko, że aż prawie było widać, kim był wcześniej.

Dzieci jeszcze chwilę patrzyły na Tałckie Bagno, a potem mapa znów lekko drgnęła. To znaczyło, że następna przygoda już czeka.



**NASZ BAJKOWY ŚWIAT ROŚNIE W SIŁĘ -
DO ZOBACZENIA 28.05.2026 W OLSZTYNIE!**

WWW.BAJKOWEWARMIAIMAZURY.PL

POCZYTAJ MI...



ŚWIATOWE

